

25 lat Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka

MAŁY CZŁOWIEK, WIELKA SPRAWA!



facebook.com/psozc
youtube.com/psozc
www.pro-life.pl



Choć jesteśmy stowarzyszeniem świeckim, nasza historia rozpoczęła się od modlitwy, a nauczanie Kościoła katolickiego jest punktem odniesienia wszystkich naszych działań.

Krucjata Modlitwy w Obronie Poczętych Dzieci rozpoczęła się 12 października 1980 r. Miała trwać trzy miesiące, a istnieje już 44 lata! „Nabór” uczestników Krucjaty odbywał się poprzez spotkania z wiernymi w wielu parafiach Archidiecezji Krakowskiej i sąsiednich, a także w drodze kontaktów osobistych. Za niewątpliwy znak błogosławieństwa Bożego należy uznać fakt, że tę formę intensywnej modlitwy (codzienna Msza św. z przyjęciem Komunii św. przez trzy miesiące oraz dziesiątka Różańca lub litania do Matki Bożej z modlitwą św. Bernarda) podjęło ok. 1500 osób. Także ponad 1000 osób chorych, które nie mogąc uczestniczyć we Mszy św., zobowiązywały się do odmawiania cząstki Różańca św. i ofiarowania swoich cierpień. Każdy z nas modlił się w intencji wylosowanej osoby, mającej istotny wpływ na sytuację prawną dzieci poczętych, a jeszcze nie narodzonych. Modlitwą objęliśmy m.in. premiera, ministrów, posłów i marszałków Sejmu, członków komitetu Centralnego PZPR, ginekologów, sędziów, a także księży biskupów, kardynałów i Prymasa Polski.

Z Memoriału Episkopatu Polski do Rządu Polskiego z roku 1971 poznaliśmy przerażającą informację, że rocznie w wyniku przerywania ciąży morduje się w Polsce ponad milion dzieci. Ta liczba nie tylko nas szokowała, ale też mobilizowała do działania.

Jako przedstawiciele nauk ścisłych, wraz z Antonim Ziębą, postanowiliśmy działać po inżyniersku. Wiedzieliśmy, że sami nic nie osiągniemy. Dlatego, równoległe z szeroko zakrojoną akcją informacyjną i edukacyjną, postanowiliśmy całe dzieło obrony życia oprzeć na mocnym fundamencie – na modlitwie.

KIEDYS

Kiedy w czasach komunizmu zabijano w Polsce kilkaset tysięcy dzieci, wiedzieliśmy, że obrona prawa do życia każdego człowieka od poczęcia jest fundamentem, bez którego walka o inne prawa człowieka nie ma sensu. Wierzyliśmy, że Pan Bóg wysłucha naszej wytrwałej modlitwy o zmianę barbarzyńskiego prawa, które pozwalało na tzw. aborcję na życzenie. I tak się stało!



Audycja organizatorów Krucjaty Modlitwy u Ojca Świętego Jana Pawła II, Kraków, 13 sierpnia 1991 r. Od lewej: Adam Kisiel, Antoni Zięba

W 1980 r. celami Krucjaty były:

przebudzenie i uwrażliwienie sumień;

modlitwa w intencji doprowadzenia do anulowania ustawy z 27 kwietnia 1956 r. o dopuszczalności tzw. przerywania ciąży;

uznanie bezwarunkowego prawa do życia każdego poczętego dziecka.

Gdy miałem okazję przedstawić Ojcu Świętemu naszą działalność edukacyjną, powiedziałem skromnie, że staramy się być dobrymi rzemieślnikami. Jan Paweł II poprawił mnie, mówiąc: „Słudzy nieużyteczni jesteśmy; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać”. Te zacytowane słowa Pana Jezusa (Łk 17,10) upewniły nas, że wykonujemy Wolę Bożą, ale także ukazały nasze właściwe miejsce w tym wielkim dziele obrony życia – jesteśmy tylko nieużytecznymi sługami, a nad całością jest Pan Bóg i On sprawia, czy i kiedy przyjdą dobre owoce tych działań. Z nową energią prowadziliśmy Krucjatę Modlitwy oraz działalność edukacyjną.

DZIS

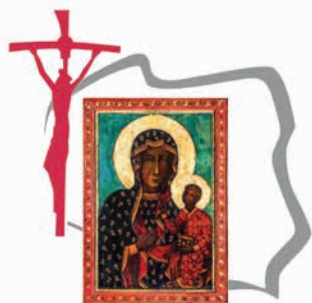
Spór o prawo do życia dla każdego człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci będzie trwał do końca świata. Kiedy na polu ustawodawstwa obrońcy życia osiągają jakiś sukces, środowiska proaborcyjne natychmiast dążą do odwrócenia kursu za życiem. In vitro, aborcja na życzenie, tabletki „dzień po” – te i inne tematy są teraz żywe w debacie społecznej. Nie wyobrażamy sobie innego fundamentu dla naszych działań niż modlitwa.



Opowiada dr inż. Adam Kisiel,
jeden z jej pomysłodawców i twórców Krucjaty
Modlitwy w Obronie Poczętych Dzieci

**Jaka musi być
modlitwa?
Odpowiem po
inżyniersku: kolana
muszą zabołeć!**

Odrzucenie stalinowskiej ustawy z 1956 r. i wprowadzenie prawa zasadniczo chroniącego życie (niestety, z trzema „wyjątkami”) to był cud w prawodawstwie polskim. Wszechmogący Bóg okazał swoje Miłosierdzie i sprawił, że w kraju, który w znacznej mierze stał się krajem wolnym w roku 1989, w warunkach demokracji, w których nie można już niczego narzucić z góry, udało się odwrócić cywilizację śmierci.



Także i dziś każdy może dołączyć do Krucjaty Modlitwy w Obronie Poczętych Dzieci.

Chęć podjęcia modlitwy można zgłosić pocztą:
Krucjata Modlitwy w Obronie Poczętych Dzieci,
ul. Krowoderska 24/6, 31-142 Kraków;
e-mailem: modlitwa@krucjata.org;
telefonicznie (od pn. do pt., 9:00–15:00): tel. 12 633 09 73;
korzystając z formularza: www.krucjata.org/zgloszenia.

Program Krucjaty, ogólne intencje i warunki uczestniczenia
znajdą Państwo na stronie: www.krucjata.org

NASZE INNE INICJATYWY MODLITEWNE:

PEREGRYNACJA FIGURY MATKI BOŻEJ BRZEMIEŃNEJ

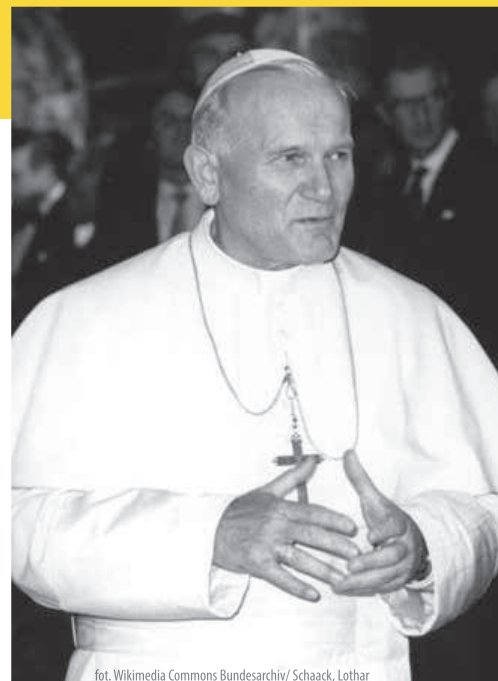
Użyczymy na peregrynację wykonaną na nasze zamówienie srebrną figurę Matki Boskiej Brzemiennej, wraz z relikwiami św. Jana Pawła II. Wydaliśmy też *Modlitewnik Obrońcy Życia* i komplet materiałów do przeprowadzenia czuwania, adoracji czy rozważań różańcowych.

PIELGRZYMKI OBROŃCÓW ŻYCIA CZŁOWIEKA NA JASNĄ GÓRĘ

To historia narodzin polskiego ruchu pro-life. Pielgrzymki, połączone z wykładami na temat ochrony życia, odbywają się od 1980 r.

TYDZIEŃ MODLITW O OCHRONĘ ŻYCIA

Cykliczna inicjatywa modlitewna wpisująca się w obchody Dnia Świętości Życia i Narodowego Dnia Życia.



Trzeba się zawsze modlić, a nigdy nie ustawać (por. Łk 18, 1), powiedział Pan Jezus. Módlcie się i kształtujcie poprzez modlitwę swoje życie (...) „Nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkim słowem, które pochodzi z ust Bożych”. Jeśli mamy żyć tym słowem, słowem Bożym, trzeba „nie ustawać w modlitwie!”. Może to być nawet modlitwa bez słów...

Niech z tego miejsca do wszystkich, którzy mnie słuchają tutaj albo gdziekolwiek, przemówi proste i zasadnicze papieskie wezwanie do modlitwy. A jest to wezwanie najważniejsze. Najistotniejsze orędzie!

*Św. Jan Paweł II
Kalwaria Zebrzydowska, 1979 r.*

Inżynier

Antoni Zięba

(1948–2018)



Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka zostało założone przez dra inż. Antoniego Ziębę, który do śmierci pełnił w nim funkcję prezesa.

Antoni Zięba był pracownikiem naukowym Politechniki Krakowskiej. Jednak kiedy w 1979 r. w Austrii zobaczył wystawę w obronie życia, postanowił, że jego życiową misją będzie ratowanie bezbronnych dzieci nienarodzonych. Jako człowiek całkowicie oddany Bogu, założył ogólnopolską Krucjatę Modlitwy w Obronie Poczętych Dzieci, a potem międzynarodową World Prayer for Life. Był współautorem polskiego sukcesu z 1993 r., kiedy to na drodze ustawodawczej zwiększono prawną ochronę życia dzieci poczętych.

Dla szerzenia idei obrony życia założył dziesięć czasopism (m.in.: *Źródło*, *Naszą Arkę*, *Cuda i Łaski Boże*, *Drogę* i *Wycho-wawcę*). Wydawał broszury o aborcji, in vitro, edukacji seksualnej, niepłodności – wszystkie w milionowych nakładach. Nagrał setki audycji radiowych i telewizyjnych. Zawsze był pełen energii, zawsze w biegu między kolejnymi spotkaniami.

Inżynier wiele razy odwiedzał św. Jana Pawła II w Watykanie i konsultował z nim swoje pomysły. Po śmierci papieża omalował swoje intencje przy jego grobie.

Zobacz minidokument „Inżynier”
www.pro-life.pl/filminzynier



Badanie opinii społecznej przeprowadzone przez CBOS w listopadzie 2020 r., czyli tuż po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, pokazało, że tzw. aborcję na życzenie popierało 9–11 proc. społeczeństwa, podczas gdy 40–54 proc. respondentów było jej przeciwnych. Najnowsze badania CBOS-u z bieżącego roku pokazują, że wzrosło poparcie dla aborcji na życzenie (18 proc. respondentów). Przeciwnych takiemu rozwiązaniu jest 69 proc. Polaków. I choć martwi nas, że niemal jedna piąta obywateli popiera tak okrutne prawo, jest to ciągle mniejszość. Może ona być głośna, skuteczna i dawać poparcie skrajnym partiom, a te większe zachęcać do proaborcyjnego kursu, ale nie do obrony jest teza, iż Polacy chcą aborcji na życzenie.

Prawo do życia jest ponadwyznaniowe. Tu nie chodzi o religię, tylko o podstawowe prawa logiki i biologii. W świecie nauki od wielu lat nikt nie pyta, kiedy rozpoczyna się życie człowieka. Jest jasne, że od zapłodnienia. Kwestionują to ludzie, którzy manipulują nauką dla swoich celów. Embryon, płód, noworodek, niemowlę, dziecko, nastolatek, osoba dojrzała – to różne nazwy na kolejne etapy tego samego procesu – życia człowieka.



Narracja lewicy jest bardzo opresyjna: wszystkie Polki tylko czekają na legalne zabijanie swoich dzieci. Kobiety z naszego Stowarzyszenia głośno protestują: nie, lewica nie mówi naszym głosem! Ja też protestuję, choć organizacje proaborcyjne wciąż powtarzają, że „to sprawa kobiet”. Nie, jako mężczyzna mam obowiązek chronić każde dziecko i każdą kobietę przed fatalnymi skutkami aborcji.

KIEDYŚ

Był 7 stycznia 1993 roku, gdy Polska przyjęła ustawę „za życiem”. Właśnie – nie „przeciw aborcji”, ale „za życiem”. Przełomowa ustawa nie była – jak ją nazywają zwolennicy tzw. wyboru – ustawą antyaborcyjną, lecz – jak czytamy w jej nazwie – *Ustawą o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży*. Sejmowe głosowanie poprzedziła wieloletnia praca u podstaw. Samo wprowadzenie tematu ochrony życia poczętego do debaty publicznej było wynikiem ciężkiej pracy obrońców życia. Przyjęte prawo było niedoskonałe, jednak z perspektywy czasu widzimy, że droga małych kroków była jedyną szansą na zmianę stalinowskiego prawa, które przez lata stworzyło kulturę aborcyjną, przyzwalającą na zabijanie dzieci właściwie z każdego „powodu”.

”

Kto wskaże nam i zagwarantuje autentyczny kształt demokracji, gdy nadejdzie dzień wielkiej odpowiedzialności, dzień, w którym sami będziemy mogli o tym kształcie zdecydować? Kto może nas ustrzec od popełnienia błędu, który popełnili inni? Może to uczynić jedynie on, Nienarodzony. Tylko wtedy, kiedy nikt z najmniejszych nie będzie się musiał lękać naszej demokracji, my nie będziemy się musieli lękać o kształt naszej demokracji. To jedyny dla niej niezawodny „test prawdy”.

Czy więc ludzkość nie wkroczyła – bramą demokracji – w stadium nowej, permanentnej wojny światowej, którą ludzie urodzeni wypowiedzieli ludziom nie urodzonym?

Fragmety eseju ks. Tadeusza Stycznia, „Nienarodzony miarą demokracji”, Lublin 1993



Czego obecnie żąda lewica?

Nie interesują jej żadne „kompromisy” np. powrót do stanu sprzed orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Projekty złożone w Sejmie (stan na marzec 2024; od 2021 r. powtarzają się te same postulaty) zakładają m.in.:

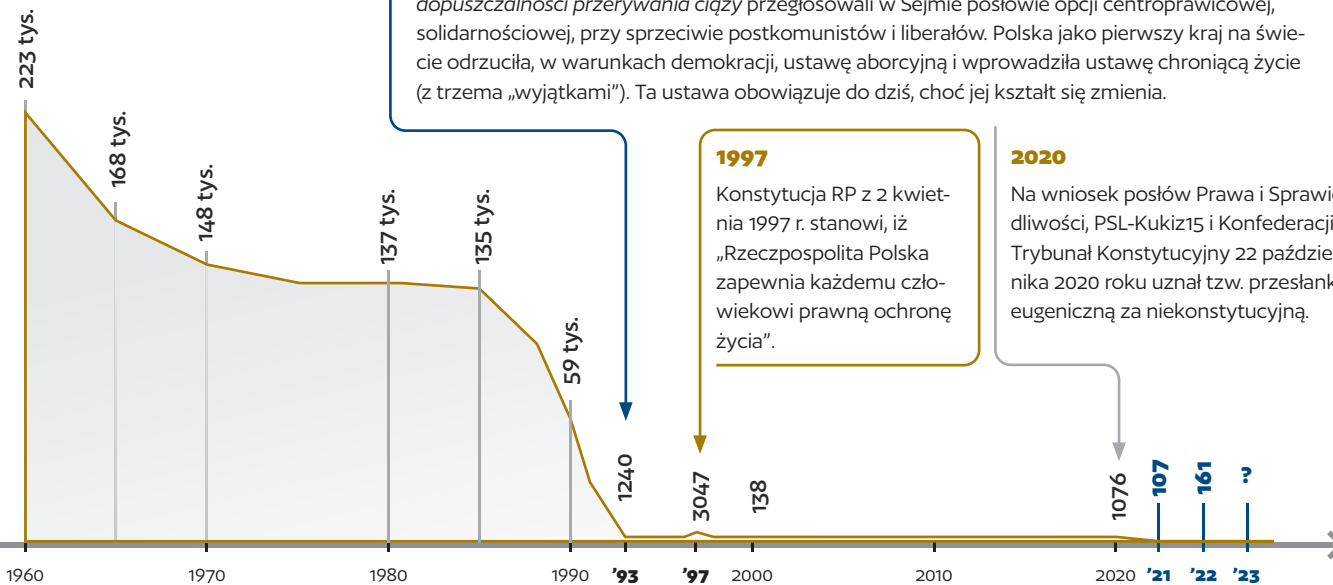
- aborcję na żądanie do 12. tygodnia ciąży,
- aborcję do 24. tygodnia ciąży w przypadku stwierdzenia poważnych wad rozwojowych dziecka, np. zespołu Downa,
- aborcję DO PORODU, gdy lekarze orzekną, iż dziecko nie ma szans na samodzielne życie po urodzeniu,
- zmuszanie szpitali do wykonywania aborcji pod groźbą zerwania kontraktów z NFZ,
- ograniczenie klauzuli sumienia lekarzy.

DZIS

Czy Sejm stał się miejscem, w którym dyskutuje się tylko o aborcji? Rolnictwo, edukacja, bezpieczeństwo wewnętrzne czy międzynarodowe, relacje z Unią Europejską – zdaniem lewicy to wszystko nieważne, kiedy nie można bezkarnie i dowolnie zabijać dzieci nienarodzonych. Mównica sejmowa przypomina arenę, na której skrajne feministki wystawiają swój spektakl, bo jak inaczej nazwać sytuację, w której posłanka pokazuje do kamery numer telefonu aborcyjnej organizacji? Jak mawiał mój ojciec, dr inż. Antoni Zięba, walka za nami i walka przed nami.

Prawo do życia a polityka

Liczba aborcji w Polsce 1960–2022



W 1980 r. grupa krakowskich obrońców życia powołała Krucjatę Modlitwy w Obronie Poczętych Dzieci, bo choć prawo do życia jest prawem podstawowym, to niemal od zawsze było narzędziem na politycznym targowisku. Gdy formalne zrzeczenia stały się możliwe, 25 lat temu powstało Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka.

1920

Bolszewicka Rosja jako pierwszy kraj na świecie zalegalizowała zabijanie nienarodzonych dzieci.

1933

Adolf Hitler, dążąc do utworzenia „rasy panów”, zalegalizował aborcję niemieckich dzieci z podejrzeniem wad wrodzonych.

1956

Po II wojnie światowej hitlerowskie rozporządzenia utraciły moc prawną. Tym razem aborcję przegłosowali ludzie wprowadzeni do Sejmu (w 1952 r.) przez Stalina. Skrajnie liberalna ustawa z 27 kwietnia 1956 r. obowiązywała do 1993 r.

1943

9 marca 1943 r. Hitler zalegalizował zabijanie polskich nienarodzonych dzieci. Powieździł: „Osobiście zastrzelę tego idiota, który chciałby wprowadzić w życie przepisy zabraniające aborcji na wschodnich terenach okupowanych”. Równocześnie zaostrożono kary, do kary śmierci włącznie, za zabicie niemieckiego nienarodzonego dziecka.

1979: Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. W odpowiedzi na apel Papieża o ochronę życia i modlitwę powstaje...

1980: ...Krucjata Modlitwy w Obronie Poczętych Dzieci. W warunkach cenzury niemal natychmiast włącza się w nią 3 tys. osób. Odbywa się też Pierwsza Pielgrzymka Obrońców Życia Człowieka na Jasną Górę.

Od 1980: Intensywna praca śp. inż. Antoniego Zięby i PSOŻC na rzecz zniesienia stalinowskiej ustawy z 1956 r.: prelekcje w parafiach, projekcje filmów, wydawanie broszur i kilkunastu gazet, m.in. *Źródła*, a w latach 90. *Drogi, Wychowawcy, Naszej Arki, Cudów i Łask Bożych*...

1993

Ustawę z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży przegłosowali w Sejmie posłowie opcji centroprawicowej, solidarnościowej, przy sprzeciwie postkomunistów i liberałów. Polska jako pierwszy kraj na świecie odrzuciła, w warunkach demokracji, ustawę aborcyjną i wprowadziła ustawę chroniącą życie (z trzema „wyjątkami”). Ta ustawa obowiązuje do dziś, choć jej kształt się zmienia.

1997

Konstytucja RP z 2 kwietnia 1997 r. stanowi, iż „Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia”.

2020

Na wniosek posłów Prawa i Sprawiedliwości, PSL-Kukiz15 i Konfederacji, Trybunał Konstytucyjny 22 października 2020 roku uznał tzw. przesłankę eugeniczną za niekonstytucyjną.

1996/97

Po wygranej Aleksandra Kwaśniewskiego w 1995 r. lewica zaprezentowała nowelizację ustawy z 7 stycznia 1993 r., proponując aborcję z tzw. przyczyn społecznych. Mimo że w uzasadnieniu posłowie wielokrotnie skłamali (toczyło się przeciwko nim postępowanie w prokuraturze), to Kwaśniewski podpisał nowelizację 20 listopada 1996 r. Senatorowie AWS zaskarżyli ją do Trybunału Konstytucyjnego, który 28 maja 1997 r. przywrócił poczętym dzieciom prawną ochronę życia.

2021

Publikacja orzeczenia TK w *Dzienniku Ustaw* nastąpiła 17 stycznia 2021 r. **Od tego dnia wszystkie dzieci nienarodzone z podejrzeniem ciężkich i nieodwracalnych upośledzeń zyskały ochronę prawną.** Nastąpił gwałtowny spadek liczby aborcji.



Opowiada Magdalena Guziak-Nowak,
dyrektor ds. edukacji i sekretarz zarządu

W latach 70. dr inż. Antoni Zięba przywiózł z Wiednia kolorowe zdjęcia formatu A3 przedstawiające rozwój dziecka w łonie matki (na zdjęciu) i tragiczne skutki aborcji. Z pomocą zaprzyjaźnionego księdza i plastyka powstała wystawa „Życie człowieka od poczęcia jest święte”. Założyciel naszego Stowarzyszenia, wraz z przyjaciółmi, ustawił ją w jednym z krakowskich kościołów. Było to w maju 1980 r., przed studenckimi Juwenaliami. To była świadoma decyzja obrońców życia, gdyż w poprzednim roku krótko po Juwenaliach ok. 200 studentek zgłosiło się na zabiegi przerywania ciąży.

Żeby zrobić pieczątkę z napisem „Życie zawsze jest dobrem” albo „Nie zabijając” inż. Zięba, nasz założyciel, musiał mieć zgodę... Komitetu Centralnego PZPR. Podobne pozwolenie było potrzebne, aby zrobić kilka kopii ulotek. Media prezentowały „jedyny słuszny” nurt: płód to tylko płód. Nie było internetu, bez którego dziś wielu z nas nie wyobraża sobie życia. Musiało istnieć pro-life’owe podziemie.



W PRL-u nasze Stowarzyszenie wydało broszurę *Ocal życie bezbronnemu*. Zawierała ona bogaty zestaw materiałów dotyczących obrony życia dzieci przed urodzeniem. Swoim nazwiskiem podpisał ją dr n. med. Rafał Michalik, co w tamtym czasie było aktem wielkiej odwagi i zaufania Panu Bogu. Za przyznanie się do ruchu pro-life spotkały dr. Michalika szykany w środowisku lekarskim. Przyjął je jako ofiarę, którą trzeba ponieść za prawdę.

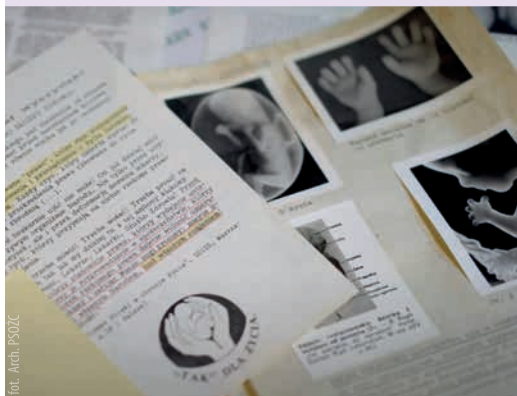


foto: Arch. PZOZC

KIEDYŚ

Propaganda komunistyczna karmiła ludzi manipulacjami, że dziecko rozwijające się w łonie mamy to „galaretką”, „tkanka ciążowa”, „treść z macicy”. Z drugiej strony cenzura skutecznie blokowała treści pro-life. Trudno było się przebić do społecznej świadomości z prawdą, że dziecko jest dzieckiem od pierwszych chwil swojego istnienia, że w rozwoju prenatalnym nie ma momentu, w którym „coś” zamienia się w „kogoś”. Tym trudniej było wytłumaczyć, że niewidzialny dla naszych oczu nienarodzony ma bezwarunkowe prawo do życia i rozwoju.

W 1991 r. obrońcy życia założyli fundację „Źródło”, która miała wydawać tygodnik katolicki pod tym tytułem. Potrzebowaliśmy czasopisma, w którym mogliśmy publikować niecenzurowane materiały o potrzebie ochrony dzieci nienarodzonych. Stopniowo powstawały kolejne tytuły: *Droga, Nasza Arka, Wychowawca* i wiele innych. W 1999 r. powstała *Służba Życiu: zeszyty problemowe* – cenne źródło wiedzy dla studentów medycyny, lekarzy, dziennikarzy i polityków.

W tych trudnych czasach bezkompromisową postawę „za życiem” prezentował Kościół. Udostępniał przestrzeń do działań pro-life. Księża pozwalali na prelekcje, pokazy filmów (*Niemy krzyk, Aborcja*) oraz wystawy o obronie życia. Wspierali naszą organizację finansowo. To działalność Kościoła zmieniła świadomość Polaków, jeśli chodzi o te wrażliwe kwestie. W każdej innej przestrzeni cenzurowano nasze treści.

DZIŚ

„Wtargnęliśmy do prywatnego życia płodu” – napisali naukowcy, bo rozwikłali wiele zagadek dotyczących rozwoju prenatalnego. Mama w ciąży może zobaczyć swoje dziecko na monitorze USG i posłuchać bicia jego serca. W internecie za darmo dostępne są doskonałe animacje opowiadające o życiu przed narodzeniem. Po co więc edukacja, skoro niby już wszystko wiadomo? Proaborcyjne media i politycy, blokowanie treści pro-life w dyskursie publicznym i propagandą, że może to i jest człowiek, ale nie ma jeszcze prawa do życia – to wszystko sprawia, że nawet w XXI wieku można wyłączyć myślenie.



foto: Arch. PZOZC

Dr inż. Anotni Zięba podczas audycji u Ojca Świętego Jana Pawła II

Naszą szczególną troską jest edukacja młodego pokolenia. To z myślą o nim organizujemy pozytywne konkursy pro-life (od przedszkolaka do studenta). Z tym dla młodzieży wiąże się niezwykła historia. W 2019 r. grupa nastolatków nakręciła film konkursowy pt. *Wzór*, którego bohaterami są skłócenie małżonkowie. Mąż-żołnierz wyjeżdża na misję pokojową, zanim zdąży się dowiedzieć, że jego żona jest w ciąży. Kilka tygodni później kobieta odkrywa, że choruje na białaczkę i musi wybierać, która walka będzie priorytetowa – o nią czy o dziecko. Po tym jak film nastolatków trafił do internetu, odezwała się do nich pewna mama z Białegostoku. Powiedziała, że dzięki niemu nie zdecydowała się na aborcję...



Dzięki naszym staraniom do szerokiego obiegu trafiły zdjęcia dzieci nienarodzonych. Dziś może nie robi to na nikim wielkiego wrażenia, ale w czasach, gdy wiele osób uwierzyło w manipulację, że dziecko nienarodzone to „galaretkę”, to była naprawdę wielką sprawą.



foto. Arch. PSOCZJ A. Zachwieja



Starając się nadążyć za postępem technicznym, nagrywamy także materiały video. Co tydzień publikujemy vlog, będący komentarzem do bieżącej sytuacji społeczno-polityczno-kulturowej. Kręcimy reportaże o zwykłych-niezwykłych rodzinach, które opowiadając swą dobrą (choć czasem trudną) historię, mogą być inspiracją dla innych. Wszystkie filmy można obejrzeć na naszym kanale na YouTube. Z powodzeniem można je obejrzeć wspólnie z dorastającymi dziećmi, wnukami czy uczniami w szkole, a potem zaproponować dyskusję na ich temat.



Mamy też „szkołę dla dorosłych”, czyli Letnią Akademię Pro-Life. W wakacje organizujemy intensywne warsztaty i wykłady dla lokalnych działaczy po-life. Akademia służy pogłębianiu wiedzy oraz budowie sieci ludzi wspólnie działających na rzecz obrony życia człowieka. Na warsztaty przyjeżdżają liderzy: nauczyciele, katecheci, studenci medycyny, doradcy życia rodzinnego, osoby zaangażowane we wspólnoty. Jako gości zapraszamy najlepszych ekspertów.



Nasze zaangażowanie w obronę życia powinno być mądre i oparte na argumentach, które przynosi rozwój nauk medycznych, historycznych, prawnych czy demograficznych. Dziś bardziej niż kiedykolwiek indziej musimy się uczyć, jak oddzielać ziarno od plew, czyli jak szukać dobrych źródeł, gdyż nawet publikacje podpisane profesorskimi tytułami czasami, niestety, mijają się z prawdą. Ten świadomie podejmowany trud zdobywania rzetelnych informacji i ciągłej aktualizacji naszej wiedzy jest szczególnie ważny w sytuacji, w której media szerzą dezinformację. Wiedza nie tylko chroni nas przed manipulacją, ale też pozwala uczyć innych. A „uczyć innych” to, jak mówił dr Jack Willke, zawsze i wszędzie głosić ogólnoludzki imperatyw etyczny: nie wolno zabijać dzieci.



Wystarczy, że lewicy uda się zdemoralizować jedno pokolenie, a nasza cywilizacja posypie się jak domek z kart – pozbawieni zasad moralnych dorośli w tym samym duchu wychowują swoje dzieci. Dlatego nadal z myślą o dzieciach i młodzieży organizujemy webinary EduLife. Pod hasłem: „Z miłości do życia i z szacunku do wiedzy” spotykamy się online, aby podpowiadać dorosłym (rodzicom, wychowawcom, nauczycielom), w jaki sposób mogą rozmawiać z pytającymi o ważne sprawy nastolatkami. Niektóre z naszych materiałów są opracowane w taki sposób, aby mogła z nich korzystać także młodzież. Szczególnie polecamy naszą nową publikację *Największa przygoda: ŻYCIE*. Tak jak wszystkie nasze materiały, można ją zamówić bezpłatnie w naszym biurze.

Każda szkoła, parafia czy dom kultury może wypożyczyć wystawę „Kochamy każde życie” z pięknymi zdjęciami, pokazującymi różne etapy życia człowieka – od poczęcia do starości. Wystawa w przystępny sposób opowiada o tej fantastycznej przygodzie, jaką jest rozwój prenatalny dziecka. Ciepłe zdjęcia współgrają z krótkimi, prostymi w odbiorze tekstami. Wystawa jest pozytywna, nie zawiera drastycznych zdjęć ani opisów. Aspekty biologiczne są przedstawione w formie ciekawostek. Nasze plansze odwiedziły już wiele placówek, mogą pojechać także do twojej miejscowości!





Masowość aborcji negowała wartość straty dziecka w wyniku poronienia naturalnego. Poronienia i martwe urodzenia sprowadzono do „incydentu położniczego”, wokół którego narosło tabu. Nikt nie mówił o negatywnych konsekwencjach poronień dla matek, ojców i rodzin. Przestrzeń publiczna i relacje społeczne pozostawały szczelnie zamknięte dla ukrytego żalu rodziców i godnego pochówku utraconego dziecka. Jeżeli matka miała kontakt z martwo urodzonym dzieckiem, to przeważnie w traumatyzujących okolicznościach okazania kobiecie zakrwawionych zwłok w trakcie poronienia lub porodu, porzuconych na uboczu, w wiadrze lub nerce. Ewentualne pochówki były możliwe dzięki życzliwej postawie położnej lub pracownika zakładu patomorfologii, którzy zaocznie wydali zwłoki rodzinie. Sam pogrzeb jednak, także ten religijny, był nielegalny i z konieczności musiał odbywać się w tajemnicy.

Zmiany ustrojowe 1989 r. nie przyniosły pozytywnych rozwiązań w tym względzie. Dopiero u schyłku 2006 r. minister zdrowia, Zbigniew Religa, określający się jako osoba niewierząca, dokonał w katolickiej Polsce rewolucyjnej zmiany. Dwoma rozporządzeniami nadał status zwłok i szczątków ludzkich zwłokom i szczątkom płodowym na każdym etapie ciąży, obejmując je w ten sposób ochroną prawną, co położyło kres dalszemu traktowaniu ich jak odpad medyczny. Rozporządzenia te dawały prawną możliwość wydania karty zgonu dla nienarodzonego dziecka, niezależnie od tygodnia ciąży, w którym nastąpiła strata. Od tej pory rodzice uzyskali prawo do organizacji pogrzebu dziecka roniętego nawet na wczesnych etapach ciąży, jeżeli tylko zabezpieczyli jego szczątki. Tak daleko idąca zmiana nie zaszłaby, gdyby nie wytrwała praca społeczna świadomych problemu położonych, lekarzy, rodziców i kapłanów.

KIEDYŚ

Stalinowska ustawa aborcyjna z 1956 r. doprowadziła do dramatycznego obniżenia świadomości społecznej o szacunku dla zwłok dziecka umierającego przed narodzeniem lub w trakcie porodu. To, co działo się ze zwłokami i szczątkami dziecka po aborcji, nie było przedmiotem zainteresowania kobiet i opinii publicznej. Szczątki dzieci trafiały do kanalizacji lub były utylizowane w szpitalnych piecach. Pracownicy sekcji prosekcyjnej o bardziej wrażliwym sumieniu wkładali zwłoki dzieci do trumien dorosłych osób w taki sposób, aby nie były widoczne dla uczestników pogrzebu. Choć wiele ryzykowali, to chcieli przynajmniej w tej formie zapewnić im pochówek. Przez dekady PRL-u prawo uznawało zwłoki i szczątki nienarodzonego dziecka i noworodka umierającego w pierwszej dobie po porodzie za odpad medyczny. Płód stawał się osobą ludzką wraz z narodzeniem, ale jego zwłoki kwalifikowano jako ludzkie, o ile śmierć nastąpiła nie wcześniej niż w drugiej dobie życia pozamacicznego.

Obecnie rodzice mogą wyprawić pogrzeb zarówno wtedy, gdy płeć dziecka jest ustalona na oddziale położniczym, jak i wtedy, gdy pozostaje niestwierdzona. Jeśli rodzice zarejestrowali martwe urodzenie, przysługuje im zasiłek pogrzebowy i urlop okolicznościowy z tytułu śmierci i pogrzebu dziecka, samej zaś matce urlop macierzyński i zasiłek macierzyński.



Nasze Stowarzyszenie doprowadziło do wydania rekomendacji dla oddziałów położniczych szpitali w dwóch województwach: opolskim i kujawsko-pomorskim. We współpracy z Radą ds. Rodziny Konferencji Episkopatu Polski przygotowaliśmy *Kompendium pastoralne o rodzinnym pogrzebie dziecka martwo urodzonego i towarzyszeniu osieroconej rodzinie*. Ten podręcznik kompleksowo omawia kwestie związane z organizacją pogrzebu katolickiego nienarodzonego dziecka. W ramach współpracy ekumenicznej powstała dwutomowa monografia *Odeszły, aby żyć wiecznie... Pogrzeb dziecka poronionego w dyscyplinie pastoralnej wybranych denominacji chrześcijańskich*.



Prowadzimy szkolenia i wykłady dla alumnów seminariów duchownych, doradców życia rodzinnego i kapłanów. Realizujemy wykłady monograficzne na uczelniach. Organizujemy tematyczne konferencje naukowe, rekolekcje i dni skupienia. Wypowiadamy się w mediach. Przedstawiamy nowatorskie referaty na konferencjach międzynarodowych. Świadczymy poradnictwo socjalne, udzielając rodzicom z całej Polski pomocy w organizacji rodzinnego pogrzebu.

Zbiorowy pochówek dzieci martwo urodzonych w Krakowie. Na zdj. ks. dr Janusz Kościelniak

DZIS

Wiele organizacji prowadzi kampanie społeczne uświadamiające rodziny o przysługujących im prawach. Powstają grupy wsparcia. Także media pokazują doświadczeniach kobiet po stracie i upominają się o prawidłową postawę personelu medycznego. Lokalnie, w gminach, odbywają się pogrzeby zbiorowe dzieci martwo urodzonych, pozostawianych przez rodziców w szpitalach. Na cmentarzach buduje się groby i pomniki dzieci utraconych. Szeroko upowszechniły się obchody Dnia Dziecka Utraconego. Nasz wkład w te zadania jest znaczący.

POMOC CHARYTATYWNA



Opowiada Marcin Nowak,
członek zarządu

Kiedy spotykamy człowieka, którego życie zatrzęsło się w posadach, musimy mieć dla niego o wiele więcej niż życzliwe słowo. Naszym obowiązkiem jest solidarnie stanąć obok niego i zapytać: „Czego potrzebujesz?”. Czasem będzie to pomoc prawna, organizacyjna, psychologiczna, a najczęściej po prostu finansowa. W naszym Stowarzyszeniu pomoc charytatywna nie jest jakąś opcją do wyboru, możliwością, z której możemy skorzystać lub nie. Pomoc drugiemu to nasz moralny obowiązek.



Zanim jeszcze powstało Stowarzyszenie, mamy w trudnej sytuacji otrzymywały pomoc finansową i rzeczową od inż. Antoniego Zięby. Gdy działania pro-life zostały ujęte w ramy prawne, powstały programy pomocy materialnej, m.in. Fundusz Ochrony Macierzyństwa i Fundusz Dziecka Chorego (na zdj. Ola, nasza podopieczna). Pierwszy powstał z myślą o kobietach w ciąży, znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej i rodzinnej. Mogą one liczyć na pomoc w pokryciu części kosztów związanych z ciążą. Z kolei drugi program pomocowy wspiera finansowo rodziców wychowujących ciężko chore, niepełnosprawne dzieci.

Z myślą o kobietach w nieoczekiwanej ciąży i ich rodzinach powstał Telefon Zaufania Pro-Life. To stały dyżur telefoniczny, pełniony przez certyfikowaną psychoterapeutkę. Każda osoba – bezpłatnie i anonimowo – może porozmawiać o swoich trudnościach.



śr. 19–21, pt. 10–12

KIEDYS

W czasach komunizmu, kiedy nie można było się swobodnie zrzekać, pomoc dla samotnych matek, także w stanie błogosławionym, świadczona była nieformalnie. Duże zasługi miał na tym polu Kościół. Błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko przypominał, że obowiązkiem księży jest nie tylko teoretyczne głoszenie świętości życia, ale materialne znaki, konkretna pomoc. Sam za własne pieniądze kupował wyprawki dla noworodków, pieluchy czy lekarstwa dla kobiet w ciąży. W 1989 r. uchwalono ustawę Prawo o stowarzyszeniach. Niemal natychmiast zaczęły powstawać organizacje pomocowe dla kobiet w nieoczekiwanej ciąży. Zakładały je osoby związane z Kościołem i ruchem pro-life.

Naszą najnowszą inicjatywą charytatywną jest utworzony w tym roku Fundusz „Mama nie sama”. Jego celem jest pomoc samotnym mamom, opuszczającym domy samotnej matki, w których znalazły bezpieczne schronienie w trudnych okolicznościach życiowych. Gdy są gotowe się usamodzielić, potrzebują wsparcia. We współpracy z ośrodkami interwencyjnymi, pomagamy im np. w urządzeniu mieszkania, zakupie pralki, lodówki czy opłaceniu czynszu.

Ostatnie lata to walka o realne wzmocnienie rodzin niepełnosprawnych dzieci – przez lata dyskryminowanych, ignorowanych i spychanych do zakłętego kręgu niezawinionego ubóstwa. Od lat apelowaliśmy o zniesienie niesprawiedliwego zakazu pracy dla opiekunów chorych dzieci i zwiększenie świadczenia ze strony państwa. Przygotowaliśmy raport, w którym udokumentowaliśmy biedę, a wręcz nędzę rodzin, w których dziecko potrzebuje specjalnej troski. Napisaaliśmy projekt ustawy, powołaliśmy komitet inicjatywy ustawodawczej „Stop zakazowi pracy” i zbieraliśmy podpisy obywateli pod naszym pomysłem. Udało się zrealizować nasze postulaty, stosowna ustawa została podpisana przez prezydenta w 2023 r.

Okna Życia i Domy Samotnej Matki prowadzone przez Kościół,
źródło: www.caritas.pl



Domy Samotnej Matki prowadzone przez organizacje proaborcyjne



DZIŚ

Choć ciągle można zrobić więcej i działać skuteczniej, obecnie coraz mniej jest na mapie Polski białych plam symbolizujących miejsca, w których brakowałoby domów dla matki i dziecka czy okien życia. Wyzwaniem jest polepszenie dostępu do hospicjów perinatalnych oraz pozyskiwanie rodziców zastępczych, którzy stworzą dom zranionym dzieciom. Jednym z naszych priorytetów jest stały lobbying polityczny, aby systemowe wsparcie dla rodzin niepełnosprawnych dzieci nadążało za dynamicznie zmieniającą się sytuacją gospodarczą. Warto dodać, że do podjęcia inicjatywy ustawodawczej, o której wspominam wyżej, zmobilizowały nas anachroniczne rozwiązania prawne, niezmieniane przez 20 lat!

Poznaj nasz zespół

Wojciech Zięba – prezes zarządu, przedsiębiorca. Wraz z żoną Justyną Kiliańczyk-Ziębą założyciel Polskiej Fundacji dla Afryki. Ojciec trojga dzieci, pasjonat gór.



Magdalena Guziak-Nowak – sekretarz zarządu i dyrektor ds. edukacji, dziennikarz. Współautorka serii podręczników do wychowania do życia w rodzinie oraz autorka książek. Propagatorka pozytywnej edukacji pro-life, m.in. cyklu webinarów EduLife. Doradca rodzinny, szczęśliwa żona i mama.

Marcin Nowak – członek zarządu, doradca życia rodzinnego, inżynier i grafik. Szczęśliwy mąż i tata. Uwielbia czytanie, uczenie się i majsterkowanie.



Agata Gołda – redaktor, dziennikarz, korektor. Współautorka wielu publikacji, m.in. książki *Życie. Bez wyjątków* oraz serii popularno-naukowej *Biblioteczka Pro-Life*. Odpowiada za kontakt z mediami.

dr Piotr Guzdek – familiolog, autor wielu publikacji, m.in. „Kompendium pastoralnego o rodzinnym pogrzebie dziecka martwo urodzonego i towarzyszeniu w żałobie osieroconej rodzinie”. Wspiera rodziców po poronieniu dziecka i troszczy się o godne pochówki dzieci zmarłych przed narodzeniem.



Joanna Banasik – specjalistka od mediów społecznościowych. Zajmuje się reżyserią, montażem i postprodukcją filmów oraz vlogów. Redaguje informacje na stronę internetową oraz koordynuje Krucjatę Modlitwy w Obronie Poczętych Dzieci.

Drodzy Przyjaciele!

Dwadzieścia pięć lat to spory kawałek historii. A jeśli uświadomimy sobie, że tak naprawdę działamy już od ponad 40 lat? Formalnie Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka powstało w 1999 roku, ale przecież Krucjata Modlitwy w Obronie Poczętych Dzieci narodziła się już w roku 1980, a to z niej wyrosło nasze środowisko!

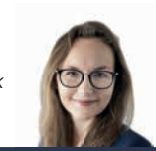
Zatem działamy wspólnie już dwa pokolenia! Wspólnie, bo to dzięki Waszemu wsparciu możemy edukować, szukać potrzebujących i im realnie pomagać, wpływać na stanowione w Polsce prawo, występować w mediach. W naszym Stowarzyszeniu możemy głosić prawdę bez lęku. Nie ma autocenzury, nie jesteśmy zależni od aktualnego, politycznego rozdania. To bezcenne i to także dzięki Wam! Dziękujemy Wam za to z wielką pokorą – przecież robimy tylko to, co do nas należy.

Marzymy, że nastanie dzień, w którym nasze Stowarzyszenie nie będzie już potrzebne, bo życie każdego człowieka będzie bezwarunkowo chronione i to nie tylko prawem, ale kulturą przyjazną życiu. Dopóki jest inaczej, nadal musimy być głosem tych, którzy sami nie mogą się obronić. A stając w obronie Nienarodzonego, stajemy po stronie całej jego rodziny, a szczególnie mamy. Oby wszystkie kobiety usłyszały, że zasługują na coś lepszego niż aborcja! Chroniąc dziecko, chronimy wreszcie całe społeczeństwo przed zbiorowymi konsekwencjami przemocy i traumy prenatalnej.

Prosimy Was: nadal bądźcie z nami, bo tylko życie ma przyszłość!



Wojciech Zięba
Prezes Zarządu



Magdalena Guziak-Nowak
Dyrektor ds. edukacji



Przelew na telefon: **508 055 755**
adresat: **PRO-LIFE**



Na Patronite
www.patronite.pl/psozc

Pomóż nam działać skuteczniej:

Bank Pekao SA Oddział w Krakowie 93 1240 4650 1111 0000 5150 8401



Polskie Stowarzyszenie
Obrońców Życia Człowieka

ul. Krowoderska 24/6, 31-142 Kraków

tel./fax (12) 421-08-43 (godz. 9–15) | biuro@pro-life.pl | www.pro-life.pl

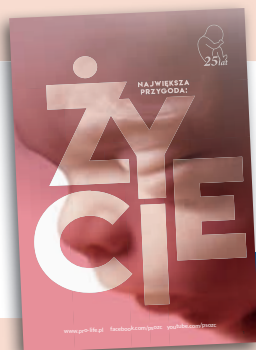
WYCHOWAJMY POKOLENIE PRO-LIFE

Książeczki *Największa przygoda: ŻYCIE*
o pięknie życia dla każdego polskiego nastolatka



WIEK:
10+

32 strony

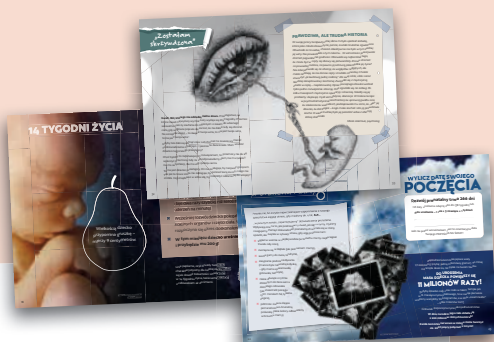
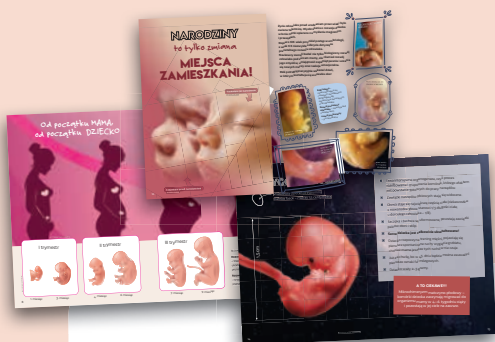


WIEK:
14+

48 stron

To opowieść o pięknie życia
przed narodzeniem dla
młodszych nastolatków.

To historia życia prenatalnego
oraz rzetelne odpowiedzi na trudne
pytania starszej młodzieży.



KSIĄŻECZKI SĄ BEZPŁATNE.

Zamów dla swojego dziecka, wnuka, siostrzeńca,
a jeśli jesteś nauczycielem – dla wszystkich twoich uczniów.

Możesz dobrowolnie wesprzeć druk kolejnego nakładu.

Zamówienia: tel.: **12 311 02 60** e-mail: zamawiam@pro-life.pl